

UE przypomniano o specjalnym statusie Islandii i Norwegii

12 lutego 2025

Islandzcy i norwescy urzędnicy, ambasadorowie i ministrowie współpracują obecnie, aby przypomnieć Unii Europejskiej, że Islandia i Norwegia są integralną częścią Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Istnieje obawa, że Islandia i Norwegia w jakiś sposób znajdą się na linii ognia, jeśli między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi na dobre wybuchnie wojna handlowa.

Administracja Stanów Zjednoczonych, kierowana przez Donalda Trumpa, planuje podnieść cła na produkty stalowe i aluminiowe do 25% i spodziewane są dalsze podwyżki ceł na towary z Unii Europejskiej. Trump twierdzi, że deficyt handlowy między Stanami Zjednoczonymi a państwami członkowskimi UE jest zbyt duży.

Przywódcy UE i ministrowie z poszczególnych państw członkowskich zasygnalizowali, że takie decyzje spotkają się ze zdecydowaną reakcją. „Nie zawahamy się bronić naszych interesów; nikt nie skorzysta na wojnie handlowej z UE” – powiedział francuski minister spraw zagranicznych. „Nieuczciwe cła na produkty z UE spotkają się z silnymi środkami zaradczymi, które będą współmierne do tych podwyżek” – powiedziała przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Około jedna czwarta stali produkowanej w państwach członkowskich UE jest sprzedawana do Stanów Zjednoczonych.

W niedawnym raporcie opublikowanym w The New York Times uważa się, że w UE nastąpi nałożenie podwyżek ceł na określone produkty i grupy produktów, podobnie jak to miało miejsce w 2018 r., kiedy ówczesna administracja Trumpa podniosła cła.

Unia Europejska odpowiedziała wtedy podniesieniem ceł na amerykańską whiskey, co negatywnie wpłynęło na firmy w Kentucky, okręgu wyborczym Mitcha McConnella, ówczesnego lidera Senatu USA. Unia Europejska nie zareaguje środkami porównywalnymi do tych podjętych przez rząd USA, lecz weźmie pod uwagę zasady określone przez Światową Organizację Handlu.

Często przypomina się, że kraje EOG, głównie Islandia i Norwegia uzyskały zwolnienie w 2018 r., kiedy toczył się podobny spór między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Unia w odpowiedzi na działania Białego Domu nałożyła wówczas cła ochronne na produkty ze stali i aluminium, ale Islandia i Norwegia zdołały uniknąć skutków tych ceł na podstawie ustaleń Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Zwolnienie to nadal obowiązuje.

Nie jest to jednak oczywiste, a rozmówcy agencji informacyjnej wskazują w tym kontekście, że kiedy podobne środki zostały zastosowane w 2004 r., takie zwolnienie nie było dostępne.

Urzednicy, ambasadorowie i ministrowie z Islandii i Norwegii rozmawiali o tym ze swoimi odpowiednikami w Unii Europejskiej w ostatnich tygodniach i miesiącach; na przykład wnioski Norwegii i Islandii zostały podniesione na spotkaniu Rady Ministrów EOG tej zimy z Marosem Sefcovicem, jednym z najbardziej wpływowych komisarzy Unii Europejskiej, który jest odpowiedzialny za handel i stosunki z państwami EOG.

Minister spraw zagranicznych Þorgerður Katrín Gunnarsdóttir również poruszyła tę kwestię podczas spotkania z Sefcovicem w Brukseli w zeszłym miesiącu, a ostatnio rozmawiała o tym również ze swoimi kolegami z Norwegii i Liechtensteinu, a także z innymi ministrami spraw zagranicznych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Źródła agencji informacyjnych twierdzą, że przyjęcie w Unii Europejskiej było raczej pozytywne i że istnieje sympatia dla stanowiska państw EOG – ale nie ma jeszcze jasnych odpowiedzi.

Głównym pytaniem stojącym przed Norwegią i Islandią wydaje się być to, jak Unia Europejska zareaguje, gdy rząd USA zdecyduje się podnieść cła – czy podniesieniem ceł dotyczącym wszystkich krajów (reakcja globalna), czy też Komisja zdecyduje się użyć nowego narzędzia, które umożliwia podniesienie ceł dotyczące poszczególnych krajów, jeśli zastosują one środki, które zostaną ocenione jako mające na celu wymuszenie ustępstw.

Ten środek zaradczy lub prawodawstwo UE, znane jako instrument przeciwdziałania przymusowi, zostało przyjęte pod koniec 2023 roku. Jak dotąd nigdy nie został on użyty, ale mógłby zostać aktywowany, na przykład, gdyby rząd USA zajął twarde stanowisko wobec Danii w sporze o Grenlandię. Gdyby Unia skorzystała z tego nowego środka zaradczego, wydaje się, że kierownictwa islandzkich i norweskich firm – nie wspominając o urzędnikach w służbach zagranicznych obu krajów – mogłoby odetchnąć z ulgą.

Wszystko to jednak dopiero się okaże, ponieważ rząd USA nie ogłosił jeszcze żadnych konkretnych środków przeciwko Unii Europejskiej.

Autorstwo: Monika Szewczuk

Na podstawie: RUV.is

Źródło: [IcelandNews.is](https://icelandnews.is)